

# **Bractwo i salafici: 75% miejsc w egipskim parlamencie**

**Pierwsze wolne wybory przyniosły miażdżące zwycięstwo islamistom – umiarkowanemu Bractwu Muzułmańskiemu i ortodoksyjnym salafitom, którzy razem zdobyli blisko 75 proc. miejsc w parlamencie. Będą rządzić 80-milionowym Egiptem i zdecydują o kształcie nowej konstytucji**

Już po pierwszej turze wyborów rozpoczętych w listopadzie ubiegłego roku, nad Nilem mało kto wątpił, że wygra Partia Wolności i Sprawiedliwości (FJP), czyli polityczne ramię Bractwa Muzułmańskiego. Rzeczywiście, z każdym kolejnym etapem skomplikowanego procesu głosowania coraz bardziej poprawiała ona wynik, aby ostatecznie zdobyć rekordowe 47 proc.

Na taki triumf Bractwo czekało kilkadziesiąt lat. Fundamentalistyczna ideologia i udział w zamachach na egipskich polityków sprawiały, że dla kolejnych kierujących krajem wojskowych tradycyjnie byli wrogiem numer jeden i o dojściu do władzy mogli tylko pomarzyć. Przez ponad 30 lat dyktatorskich rządów Hosniego Mubaraka, co rusz ładowali za kratkami, a ich organizację kilkakrotnie delegalizowano, skutecznie udaremniając jej udział w wyborach.

więcej na [wyborcza.pl](http://wyborcza.pl)